

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 15 marca 2018r.**

Sąd Rejonowy w Ropczycach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Paweł Hallada

Protokolant: Marta Sąsiadek

po rozpoznaniu w dniu 6 marca 2018r. w Ropczycach

na rozprawie

sprawy z powództwa P. S.

przeciwko (...) SE Spółka (...) w R.

o zapłatę kwoty 38.496,00 zł

I. Zasądza od strony pozwanej B. (...) Spółki (...)

w R. na rzecz powódki P. S. kwotę 18.000,00 zł (osiemnaście tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 marca 2018r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za skutki wypadku, któremu powódka uległa (...)

II. Ustala, że strona pozwana ponosi na przyszłość odpowiedzialność za skutki wypadku, któremu powódka uległa(...) przy uwzględnieniu, że powódka przyczyniła się do powstania i rozmiaru szkód w 50%.

III. Oddala powództwo w pozostałej części.

IV. Nakazuje ściągnąć od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Ropczycach z roszczenia zasądzonego w pkt I wyroku kwotę 1.040,00 zł (jeden tysiąc czterdzieści złotych) tytułem uiszczenia opłaty od pozwu od uiszczenia której powódka była zwolniona.

V. Nakazuje ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Ropczycach kwotę 885,00 zł (osiemset osiemdziesiąt pięć złotych) tytułem uiszczenia opłaty od pozwu od uiszczenia której powódka była zwolniona.

VI. Nakazuje ściągnąć od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Ropczycach z roszczenia zasądzonego w pkt I wyroku kwotę 1641,96 zł (jeden tysiąc sześćset czterdzieści jeden złotych dziewięćdziesiąt sześć groszy) tytułem zwrotu wydatków związanych z przeprowadzeniem dowodów z opinii biegłych z zakresu neurologii, ortopedii, psychiatrii i psychologii.

VII. Nakazuje ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Ropczycach kwotę 4584,63 zł (cztery tysiące pięćset osiemdziesiąt cztery złote sześćdziesiąt trzy groszy) tytułem zwrotu wydatków związanych z przeprowadzeniem dowodów z opinii zespołu biegłych sądowych.

VIII. Koszty procesu w pozostałej części wzajemnie znosi.

# UZASADNIENIE

## **wyroku z 15 marca 2018 r.**

Powódka P. M. (obecnie S.) wniosła pozew o zapłatę domagając się zasądzenia od (...) Company SE w R. (obecnie B. I. S. Spółka (...) w R.) kwotę 30 000, 00 zł z ustawowymi odsetkami od 30 maja 2010 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wyniku wypadku, któremu uległa (...) Powódka domagała się także zasądzenia kwoty 1294, 53 zł z ustawowymi odsetkami od 30 maja 2010 r do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów opieki osób trzecich, dojazdów do placówek medycznych, zakupu leków i wartości rzeczy zniszczonych podczas wypadku. Powódka domagała się również zasądzenia renty w kwotach po 600, 00 zł miesięcznie w związku ze zmniejszeniem widoków powodzenia na przyszłość, płatnej z góry do dnia 5 każdego miesiąca począwszy od 1 września 2012 r. z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat, ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej za skutki wypadku na przyszłość i zasądzenia kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwu powódka podniosła, że (...)M. S. kierujący samochodem osobowym marki V. (...), na drodze w C. nie zachował należytej ostrożności, stracił panowanie nad pojazdem i spowodował wypadek, w którym uczestniczyła powódka jako pasażerka pojazdu. Po wypadku powódka została przewieziona do ZOZ w R., a następnie do Szpitala Wojewódzkiego w R. na oddział chirurgii ogólnej na którym przebywała do 4 kwietnia 2010 r. W szpitalu dokonana zabiegów oraz zalecono powódce noszenie specjalnego gorsetu. Powódka została skierowana także na konsultacje. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność za skutki wypadku i wypłacił powódce kwotę 6000, 00zł tytułem zadośćuczynienia i kwotę 494, 00 zł tytułem odszkodowania. Strona pozwana wypłaciła powódce tytułem zadośćuczynienia łącznie kwotę 15 000, 00 zł, która jest kwotą zaniżoną. Żądanie zasądzenia renty jest uzasadnione zmniejszeniem widoków powódki na przyszłość. Pogorszenie się stanu zdrowia powódki w przyszłości jest bardzo prawdopodobne. Powódka ma tym samym interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku, które mogą powstać w przyszłości. Roszczenie powódki zostało zgłoszone 30 kwietnia 2010 r a tym samym pozwany pozostaje w opóźnieniu od 31 dnia licząc od daty doręczenia zawiadomienia o wypadku.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o jego oddalenie i o zasądzenie kosztów procesu. Pozwany podniósł, że nie kwestionuje swojej odpowiedzialności czego dowodzi przyznanie powódce zadośćuczynienia w kwocie 15 000 zł oraz odszkodowania za poniesione koszty leczenia. Powódka przyczyniła się do zdarzenia w 50 % z uwagi na podróżowanie bez zapiętych pasów bezpieczeństwa. Gdyby powódka miała zapięte pasy bezpieczeństwa nie wypadłaby z samochodu, nie doznałaby urazu głowy i kręgosłupa. Ponieważ w toku likwidacji szkody kwestia ta nie była badana należy uznać, że kwota 15 000 zł to kwota zadośćuczynienia po przyjęciu 50% przyczynienia się powódki. Pozew nie zawiera żadnej informacji co składa się na dochodzona kwotę odszkodowania wys. 1293, 53 zł. Pozwany taką właśnie kwotę wypłacił powódce z tego tytułu czego dowodem są zalegające w aktach decyzje i potwierdzenia przelewów. Jeżeli powódka uważa, że brakujące odszkodowanie wynosi łącznie 1294, 53 zł to jej roszczenie z tego tytułu po przyjęciu przyczynienia się powódki zostało zaspokojone. Pomiedzy żądaniem pozwu, a jego uzasadnieniem zachodzą rozbieżności co do wysokości renty. Żądanie powódki w tym zakresie nie zostało udowodnione. Powódka we wniosku odszkodowawczym domagała się wyłącznie kwoty 30 000 zł z tytułu zadośćuczynienia. W pozwie powódka domaga się kwoty 45 000 zł. W dacie zgłoszenia szkody pozwany nie mógł popaść w opóźnienie co do kwoty 45 000,00 zł bo taka kwota nie była przedmiotem roszczeń powódki.. Ewentualny termin do spełnienia świadczenia należy liczyć od daty doręczenia przez powódkę dokumentacji medycznej, a nie od daty pierwotnego niekompletnego wniosku.

Podczas rozprawy 19 lutego 2014 r powódka jednoznacznie określiła wysokość żadanego, dodatkowego zadośćuczynienia na kwotę 30 000, 00 zł.

Powódka w piśmie procesowym z 2 września 2014 r podniosła, że kwota roszczenia opisanego w pkt II pozwu (odszkodowanie) stanowi 50% uznanego przez pozwaną roszczenia powódki o zwrot poniesionych przez powódkę kosztów związanych z doznanymi urazami. Koszty te to; koszty dojazdów do placówek medycznych - 1092, 00zł, wartość zniszczonych rzeczy -120, 00 zł, koszty leczenia 493, 49 zł, koszty opieki 3440 zł oraz pozostałe koszty – 11,32 zł . Pozwana decyzją z 4 grudnia 2010 r przyznała powódce kwotę 94, 00 zł z tytułu kosztów leczenia, 120 zł z tytułu

zniszczonych rzeczy, 280, 00 zł z tytułu kosztów opieki osób trzecich oraz kwotę 6000, 00 zł z tytułu zadośćuczynienia. Łącznie, kolejnymi decyzjami, pozwana przyznała powódce kwotę 384, 43 zł z tytułu kosztów dojazdów, 510, 00 zł z tytułu kosztów leczenia, 280, 00 zł z tytułu kosztów opieki osób trzecich, kwotę 120, 00 zł z tytułu zniszczonych rzeczy i zadośćuczynienie w wysokości 15 000, 00 zł. Strona pozwana przyznała łącznie odszkodowanie w wys. 1294, 53 zł oraz zadośćuczynienie w kwocie 15 000, 00 zł.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny.**

Powódka 4(...) jechała ze swoimi znajomymi pod wesele koleżanki. Powódka jechała samochodem marki V. (...), prowadzonym przez jej kolegę. Samochód jechał z nadmierną prędkością wynoszącą ok 120 km/h, ponad dwukrotnie większą od dopuszczalnej. W miejscowości C. prowadzący samochód, na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na przeciwległy pas ruchu, a następnie do przydrożnego rowu, po pokonaniu którego uderzył w murek posesji nr (...). Samochód prawdopodobnie lewym przednim narożem uderzył w murek, a następnie obracając się dookoła pionowej osi zaczął przemieszczać się w kierunku południowym. Podczas przemieszczania się samochód raz przodem, raz tyłem uderzał w murek, a na pasażerów działały wektory przyspieszeń bezwładności, które zmieniały swą wartość i kierunek. W końcowej fazie ruchu powódka wypadła z samochodu przez pokrywą komory bagażnika, która otworzyła się podczas kontaktu tylnej części pojazdu z ogrodzeniem nieruchomości. Po zdarzeniu powódka leżała w przydrożnym rowie. Bezpośrednią przyczyną wypadku była błędna technika jazdy kierowcy samochodu.

Samochody V. (...) są wyposażone fabrycznie w pasy bezpieczeństwa dla kierowcy i pasażerów. Na podstawie zgromadzonego podczas dochodzenia materiału dowodowego nie można jednoznacznie ustalić czy kierowca i pasażerowie mieli zapięte pasy bezpieczeństwa ponieważ nie przeprowadzono oględzin wnętrza pojazdu. Powódka podczas wypadku siedziała na tylnej kanapie samochodu. Ponieważ kierowca auta i pasażer siedzący obok nie odnieśli obrażeń należy uznać, że w chwili zdarzenia osoby te miały zapięte pasy bezpieczeństwa, a pomimo działania dużych sił ich ciała nie miały urazowego kontaktu z wewnętrznymi elementami kabiny pojazdu. Powódka nie miała zapiętego pasa bezpieczeństwa o czym świadczą obrażenia, których doznała oraz fakt, że w końcowej fazie wypadkowego przemieszczania się pojazdu bezwładne ciało powódki zostano wyrzucone na zewnątrz z kabiny samochodu. Na uczestników wypadku zarówno siedzących w przedniej jak i tylnej części przedziału pasażerskiego działały takie same siły bezwładności, a wszystkie osoby były narażone na takie same siły i kierunki działania urazu. Charakter obrażeń powódki wskazuje na swobodne i niekontrolowane przemieszczanie się ciała po tylnej części przedziału pasażerskiego w trakcie poszczególnych faz wypadku drogowego i uderzania w twarde elementy wnętrza samochodu, co spowodowała powstanie obrażeń w postaci rany tłuczonej głowy ze wstrząśnieniem mózgu, złamania kręgosłupa piersiowego w mechanizmie forsownej fleksji, uprawdopodobnionego stłoczenia płuc licznych otarć i zasinień. Część z tych obrażeń może być także skutkiem wypadnięcia powódki z samochodu w końcowej fazie zdarzenia. W przypadku zapięcia pasów bezpieczeństwa powódka uniknęłaby opisanych obrażeń nie doznałaby uszczerbku na zdrowiu i ograniczenia możliwości wykonywania zawodu fryzjerki. U powódki nie powstałyby obrażenia o takim zakresie jakich doznała. Przy założeniu, że samochód był wyposażony w pas biodrowy również nie mogłoby dojść do powstania obrażeń w takim rozmiarze jakich doznała powódka. Pasy biodrowe zabezpieczają przed wypadnięciem z samochodu, a także zabezpieczają pasażerów jadących na tylnych siedzeniach przed uderzeniami w przeszkody znajdujące się przed nimi lub wypadnięciem przez przednią szybę w przypadku zderzenia czołowego.

(dow: zezn. św. R. H. k. 155-155a, S. B. k. 155a, opinia biegłych: Z. J. k. 319-342, prof. nadzw. dr hab. inż W. H., lek. M. W. k. 410-428, akta (...)).

Sąd Rejonowy w Ropczycach prawomocnym wyrokiem z (...) warunkowo umorzył postępowanie wobec sprawcy wypadku.

(...)

W wyniku wypadku powódka doznała urazu wielomiejscowego: stłuczenia głowy z raną tłuczoną okolicy czołowej i wstrząsem mózgu, złamania trzonów kręgow (..) i (..) oraz ogólnych potłuczeń ciała. Bezpośrednio po urazie powódka została zaopatrzona przez pogotowie ratunkowe, następnie przewieziona do Oddziału (...)

Szpitala Wojewódzkiego nr (...) w R.. Po zaopatrzeniu ran czoła, złamania kręgosłupa unieruchomiono w gorsecie J. z przedłużeniem pod szyję. Po siedmiu dniach hospitalizacji powódka została skierowana do dalszego leczenia ambulatoryjnego. Unieruchomienie zewnętrzne stosowała przez trzy miesiące. Leczenie zasadnicze zostało zakończone po roku z tym, że powódka nadal pozostawała pod kontrolą specjalistyczną, korzystała z zabiegów rehabilitacyjnych oraz samodzielnego usprawniania. Zalecenie rehabilitacji oraz przeciążania osiowego ostryżu dotyczyły okresu 5-7 lat. Po wypadku powódka wróciła do nauki po ok roku, a pracę podjęła w kwietniu 2013. r. Dolegliwości związane z urazami powodowały w okresie miesiąca ból o nasileniu 5 stopni (...) a przez resztę okresu leczenia o nasileniu 3-4 stopni. Uraz kręgosłupa piersiowego powoduje ograniczenia w wykonywaniu ciężkiej pracy fizycznej, aktywności sportowej, dźwigania i przeciążania obręczy barkowej i kręgosłupa osiowego. Powódka powinna trwale ograniczyć pracę w długotrwałej pozycji stojącej, przeciążanie obręczy barkowej i dźwiganie. Z punktu widzenia ortopedii nie istnieje możliwość powrotu powódki do pełnego zdrowia przy obecnych i utrwalonych deformacjach trzonów kręgów piersiowych. Powódka z tytułu obrażeń kręgosłupa piersiowego doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w rozmiarze 10 %, rany okolicy czołowej -4 % tj łącznie 14%. Zapięcie pasa bezpieczeństwa mogłoby ograniczyć zakres urazu fleksyjnego kręgosłupa i urazu głowy.

(dow; opinia biegłego ortopedy W. P. k. -235-238, 313-314).

Po urazie u powódki wystąpiły bóle i zawroty głowy, lęki trudności ze snem z powodu których leczyła się w (...) oraz Poradni Neurologicznej. Powódka odczuwała także bóle kręgosłupa zwłaszcza podczas zmiany pogody. Na skutek urazu u powódki wystąpiły objawy zespołu pourazowego objawiające się min. dolegliwościami bólowymi głowy, zawrotami głowy o charakterze poczucia niestabilności ale także dolegliwościami o charakterze nerwicowym tj lękiem, bezsennością, drażliwością, utrudnioną koncentracją, nadmiernym męczeniem się. Objawy utrzymywały się ponad 6 miesięcy i utrudniały powódce codzienne funkcjonowanie, powodowały trudności w nauce szkolnej, naruszały sprawność organizmu powodując upośledzenie czynności organizmu. Powódka w pierwszych miesiącach po wypadku przyjmowała leki przeciwbólowe. Obecnie bóle głowy występują sporadycznie. Proces leczenia neurologicznego został zakończony. Obecnie brak przeciwwskazań do wykonywania pracy zawodowej. Powódka z punktu widzenia neurologii doznała długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wymiarze 8%.

(dow; op. biegłej J. M. k. 222-227).

Po wypadku z uwagi na sposób leczenia (gorset) powódka była całkowicie zależna od osób trzecich. W tym okresie wystąpiły u niej zaburzenia psychiczne reaktywne do doznanych strat zdrowotnych w postaci zaburzeń snu, wybudzania się oraz reakcji o charakterze depresyjnym, miała zanizowaną samoocenę. Wystąpił także krótkotrwały lęk przed jazdą samochodem, osłabienie koncentracji uwagi. Dolegliwości ustąpiły po ok. roku. Powódka nie korzystała z pomocy psychologicznej i nie wymaga pomocy psychologicznej. Konsekwencje wypadku nie ograniczają powódki w możliwości wykonywania pracy zawodowej.

(dow; op. biegłej D. J.-J. k. 186-187 a).

Z punktu widzenia psychiatrii powódka nie doznała trwałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Zdarzenie wywołało krótkotrwałą, przemijającą reakcję depresyjną, która wymagała 2 wizyt psychiatrycznych. Powódka nie wymaga pomocy specjalistycznej z zakresu psychiatrii. Konsekwencje wypadku nie ograniczają możliwości powódki w wykonywaniu pracy zawodowej. Powódka nie doznała trwałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu.

(dow. op. biegłego A. W. k. 197-202a, 284-285).

Powódka, decyzją (...) do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w R. z 17 lutego 2014 r. została zaliczona do osób o lekkim stopniu niepełnosprawności. Ustalony stopień niepełnosprawności był datowany od 29 stycznia 2014 r. do 29 lutego 2016, a istniał od 2010 r. W decyzji stwierdzono, że powódka jest zdolna do zatrudnienia na otwartym rynku pracy.

(dow; odpis decyzji z 17. 02. 2014 r. k. 115).

W okresie, w którym powódka nosiła gorset konieczna była pomoc osób trzecich we wszystkich codziennych czynnościach. Powódka wymagała opieki przez cały dzień, a także w nocy ponieważ gorset nie był zdejmowany na noc. Okres ten trwał 12 tygodni,. Po ściągnięciu gorsetu powódka mogła podstawowe czynności wykonywać samodzielnie. Powódka odczuwała mocne dolegliwości przez okres połowy roku Powódka zdawała maturę mając specjalnie przygotowany pulpit. Czowała wówczas, że jej świat się zawalił. Koszty zakupu leków dojazdów do lekarza i na rehabilitację ponosili jej rodzice. Na kontrole powódka jeździła trzy razy w miesiącu. Zabiegi rehabilitacyjne odbywały się w R.. Gdy powódka przebywała w szpitalu rodzice jeździli do niej codzienne lub nawet dwa razy dziennie. Nie można jednoznacznie określić liczby wizyt kontrolnych. Powódka na zmianę pogody odczuwa mrowienie i ból w okolicy kręgosłupa. Dwa razy do roku odbywała konsultacje lekarskie.

Powódka jest z zawodu fryzjerką, rozpoczęła także szkołę kosmetyczną, odbywała staże, pracowała przez okres jednego roku i czterech miesięcy. W czasie pracy powódka odczuwała bóle kręgosłupa. Była to dla niej praca ciężka ponieważ była to praca stojąca i podczas której trzeba trzymać ręce w górze co obciąża uszkodzony odcinek kręgosłupa. Przed wypadkiem stan zdrowia powódki był bardzo dobry. Powódka nadal odczuwa bóle kręgosłupa. Od kwietnia 2007 r ma umowę o pracę na okres dwóch lat. Nigdy nie zdarzyło się by pracodawca uzależniał zatrudnienie od stanu zdrowia powódki. Ucząc się w szkole fryzjerskiej powódka musiała mieć odpowiednie zaświadczenie lekarskie. Powódka nie ponosi obecnie żadnych strat materialnych związanych ze stanem jej zdrowia, nie zarabia z tego powodu mniej, zarobki zawsze kształtowały się „normalnie”, w życiowy sposób. Powódka miała orzeczoney lekki stopień niepełnosprawności, co dwa trzy lata stawała na komisje lekarską. Obecnie powódka nie uzyskała już podobnego orzeczenia lekarskiego, a od końca stycznia 2018 r nie dotyczą jej żadne ograniczenia w wykonywaniu pracy zawodowej. Gdy powódka zgłaszała żądanie zasądzenia renty wydawała się, że jej sytuacja nie ustabilizuje się. Powódka raz lub dwa razy w roku korzysta z rehabilitacji NFZ, a także wykupuje prywatnie masaże. Po dłuższej pracy odczuwa dolegliwości w postaci spięcia mięśni i mrowienia.

(dow; zezn. św. J. M., S. M. k 123-124 zezn. powódki k. 373a-383a, 454a).

Powódka pismem z 30 kwietnia 2010 r. które wpłynęło do ubezpieczyciela 7 maja 2010 r. złożyła zawiadomienie o kolizji drogowej wraz z żądaniami wypłaty zadośćuczynienia pieniężnego w kwocie 30 000, 00 zł, zwrotu kosztów leczenia na kwotę 94, 41 zł, zwrotu kosztów dojazdów do placówek medycznych w kwocie 102, 89 zł, zwrotu kosztów opieki osób trzecich w kwocie 5 760, 00 zł i zwrotu kosztów rzeczy utraconych podczas wypadku w kwocie 120, 00 zł. Strona pozwana przyznała powódce zadośćuczynienie w łącznej wysokości 15 000, 00 zł. Pozwana przyznała ponadto: zwrot kosztów leczenia – 94, 00zł, zwrot wartości zniszczonych rzeczy -120, 00 zł, zwrot kosztów opieki osób trzecich – 280, 00 zł. Strona pozwana przyznała kolejnymi decyzjami; zwrot kosztów leczenia w kwocie 8, 13 zł, 102, 89, 149, 12 i 132, 47 zł tytułem zwrotu dalszych kosztów dojazdów do placówek medycznych (łącznie 384, 43 zł), 407, 97 tytułem zwrotu kosztów leczenia. Strona pozwana przyznała powódce łącznie kwotę 384,43 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdów do placówek medycznych, 510, 10 tytułem zwrotu kosztów leczenia, 280 , 00 zł tytułem zwrotu kosztów opieki i kwotę 120, 00 zł tytułem zwrotu wartości rzeczy zniszczonych podczas wypadku. Łącznie strona pozwana przyznała kwotę 1294, 53 zł tytułem odszkodowania.

Powódka określiła sposób obliczenia wysokości szkody odnosząc się do sumy kwot wypłaconych przez stronę pozwaną. Według powódki suma ta stanowiła połowę jej roszczenia. Strona pozwana uznała roszczenie co do zasady przyjmując jednak przyczynienie się powódki w 50 %. Kwota roszczenia opisanego w pkt II pozwu (odszkodowanie) stanowi 50% uznanego przez pozwaną roszczenia powódki o zwrot poniesionych przez powódkę kosztów związanych z doznanymi urazami.

(dow; akta szkody k. 89, 105, pisma k. 139-143, dokumenty k. 170, pismo pow z 2. 09. 2014 r. k. 168 k. ).

Zebrane dowody nie budzą wątpliwości. Dokumenty dołączone do akt szkody obrazuje sposób likwidacji szkody i obliczenia wysokości kwot przyznanych powódce. Jest rzeczą naturalną ,że rodzice powódki nie pamiętają obecnie liczby i dat wykonanych przejazdów do placówek medycznych i nie można kwestionować przedłożonych przez nich zestawień Nie można też oczekiwać by liczba przejazdów mogła być potwierdzona dokumentami. Również odległości

między miejscowościami do których jeździli rodzice powódki i powódka na zabiegi nie wymagają szczególnego potwierdzenia. Wiarygodne są także rachunki za zakup leków, a konieczność ich zakupu nie budzi wątpliwości także z uwagi na wiek powódki i brak wcześniejszej konieczności leczenia.

Zeznania przesłuchanych świadków w tym rodziców powódki co do których nie zostały podniesione jakiegokolwiek zarzuty są wiarygodne. Zeznania świadków R. H. i S. B. (2) wyjaśniają dlaczego w dokumentacji medycznej sporządzonej po wypadku została zawarta adnotacja, że powódka nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa. Zeznania lekarzy znajdują potwierdzenia w opiniach biegłych.

Opinie biegłych z zakresu medycyny są w pełni wiarygodne. W toku postępowania nie zostały podniesione jakiegokolwiek zarzuty, które mogłyby podważyć tę ocenę, a wątpliwości zostały wyjaśnione w opiniach uzupełniających.

Szczególnie istotne znaczenie mają opinie biegłego Z. J. (2) oraz zespołu biegłych: prof nadzw. dr hab. W. H. (2) i lek. patomorfologa M. W.. Opinie te uzupełniają się zawierają podobne wnioski, a drobne różnice np. co do prędkości z jaką poruszał się prowadzący samochód nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Z obu opinii wynika, że przyczyną wypadku była nadmierna prędkość oraz nieprawidłowa technika jazdy kierowcy. Z obu opinii wynika też, że w chwili wypadku powódka nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa. Nie ma istotnego znaczenia czy był to pas trzypunktowy czy jedynie pas biodrowy. Zapięcie pasa niezależnie od jego rodzaju uchroniłoby powódkę przed odniesieniem wielu obrażeń oraz wypadnięciem z samochodu. Jest to szczególnie istotne w związku z zarzutem przyczynienia się powódki do powstania i rozmiarów odniesionych obrażeń.

Zeznania powódki co do faktu zapięcia pasów nie mogą być tym samym uznane za wiarygodne. Fakt ten znajduje potwierdzenie w dokumentacji medycznej sporządzonej po przywiezieniu powódki do szpitala określającej przyczynę powstania obrażeń. Nie ma istotnego znaczenia, w świetle opisanych okoliczności, w którym miejscu samochodu (tylnej kanapy) siedziała powódka przed wypadkiem. Zeznania powódki w pozostałym zakresie są wiarygodne. Brak w nich elementów, które sugerowałyby złożenie zeznań jedynie na użytek postępowania.

### ***Sąd rozważył co następuje***

Powódka doznała obrażeń ciała w wyniku wypadku drogowego. Sprawca wypadku nie został skazany prawomocnym wyrokiem niemniej jednak fakt warunkowego umorzenia postępowania jak i dowody przeprowadzone w toku postępowania jednoznacznie wskazują sprawcę wypadku i jego okoliczności. Sprawca był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej. Zasada odpowiedzialności strony pozwanej nie wymaga szerszego komentarza. Strona pozwana wypłaciła obliczone przez siebie zadośćuczynienie i odszkodowanie, a kwestiami spornymi są: rozmiar uszczerbku na zdrowiu powódki i wysokość zadośćuczynienia za krzywdę oraz odszkodowanie a także ewentualna renta, które powinna otrzymać powódka.

Krzywda jest rozumiana jako cierpienie, ból i inne dolegliwości zarówno fizyczne jak i psychiczne będące następstwem czynu niedozwolonego. Celem zadośćuczynienia jest złagodzenie cierpienia zarówno tych już doznanych jak i tych, które mogą wystąpić w przyszłości. Zadośćuczynienie powinno stanowić rekompensatę za całą krzywdę doznaną przez osobę poszkodowaną. Przepisy k. c. nie określają żadnych kryteriów, wg których należy obliczać wysokość zadośćuczynienia. Sąd powinien brać pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i długotrwałość cierpienia fizycznych i psychicznych, czas i sposób leczenia, trwałość skutków czynu niedozwolonego, niemożność wykonywania zawodu, pracy w gospodarstwie rolnym, a także spodziewane dalsze konsekwencje zdarzenia wpływające na stan zdrowia lub samopoczucia osoby poszkodowanej i jej stan psychiczny związany z oczekiwanymi, negatywnymi konsekwencjami zdarzenia. Istotne znaczenie ma także rozmiar i charakter uszczerbku na zdrowiu chociaż procentowe określenie rozmiaru uszczerbku ma znaczenie jedynie pomocnicze.

Z opinii biegłych wynika, w tym zwłaszcza biegłego z zakresu ortopedii wynika, że nie jest możliwy powrót powódki do pełnego zdrowia. Wypadek może mieć w przyszłości dalsze poważne konsekwencje nawet jeżeli jego niektóre skutki obecnie nie wpływają w istotny sposób na funkcjonowanie powódki. Powódka może wykonywać prace zawodową ale

w przyszłości może odczuwać konsekwencje wypadku także jako utrudnienia w wykonywaniu pracy zawodowej, a tym samym zdobywania środków utrzymania.

Łączny rozmiar trwałego uszczerbku na zdrowiu, którego doznała powódka, określony przez biegłych z zakresu ortopedii i neurologii wynosi 22%. Zadośćuczynienie należne powódce musi być określone przy uwzględnieniu wszystkich opisanych okoliczności i w związku z osobą poszkodowanej. Celem zadośćuczynienia jest bowiem kompensacja krzywdy, a nie naprawienie szkody majątkowej. Powódka uległa wypadkowi w 2010 r., a jego skutki odczuwa do dziś i będzie odczuwała w przyszłości. Powódka była osobą bardzo młodą, a wypadek, który wydarzyła się przed maturą i jego konsekwencje odczuwała szczególnie dotkliwie. W przyszłości skutki zdarzenia, zwłaszcza rozwój chorób mogą wpływać na stan zdrowia powódki, wykonywania pracy i utrzymania rodziny. Na poczucie krzywdy wpływa także konieczność korzystania z pomocy rodziców, co dla tak młodej osoby na pewno nie było obojętne.

Z opinii biegłych wynika jednoznacznie, że powódka jechała samochodem bez zapiętych pasów bezpieczeństwa. Ich użycie niezależnie od rodzaju pasów zamontowanych w samochodzie ochroniłoby powódkę przed wieloma obrażeniami i zapobiegłoby wypadnięciu z samochodu. Powódka nie zapinając pasów bezpieczeństwa przyczyniła się do powstania odniesionych obrażeń i ich rozmiaru. Należy przyjąć, że stopień przyczynienia się powódki wynosi 50% skoro kierowca i drugi pasażer auta, którzy mieli zapięte pasy nie odnieśli obrażeń.

Zasądzona kwota, wraz z sumą już wypłaconą przez ubezpieczyciela uwzględnia wszystkie opisane okoliczności tj. rodzaj i charakter doznanych obrażeń, stopień i czas trwania dolegliwości i odczuwania bólu, rodzaj i charakter przebytych zabiegów i operacji, konieczność korzystania z pomocy rodziców przy podstawowych czynnościach, brak możliwości powrotu do pełnego zdrowia, możliwość pogłębienia się dolegliwości w przyszłości i związane z tym obawy, a także możliwość pracy zawodowej i zapewnienia sobie i rodzinie środków utrzymania. Odsetki od zasądzonej kwoty powinny być zasądzone od daty wyrokowania ponieważ ustalenie wszystkich niezbędnych okoliczności nastąpiło dopiero w toku postępowania i dopiero w toku postępowania możliwe było uwzględnienie wszystkich okoliczności dotyczących stanu zdrowia powódki. Powódka w chwili wypadku nie pracowała zawodowo była uczennicą, pozostawała na utrzymaniu rodziców. Powódka w pełni wykorzystwała swoje możliwości w zakresie zdobycia wykształcenia, zawodu, podjęcia szkoleń, a następnie pracy. Charakter zawartych umów wynika z warunków rynkowych a stan zdrowia powódki nigdy nie wpływał na możliwość podjęcia szkoleń i pracy. Powódka nie doznała szkód materialnych związanych z brakiem możliwości podjęcia pracy, jej czasowym ograniczeniem lub ograniczeniem wysokości dochodów spowodowanych stanem zdrowia. Powódka może funkcjonować na otwartym rynku pracy. Powódka nie przedstawiła dowodów z których wynikałoby jednoznacznie, że zwiększyły się jej potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość co musi wyrażać się w realnym uszczerbku majątkowym.

Strona pozwana ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku na przyszłość. Fakt ten może mieć znaczenie dla obowiązku zapłaty dalszego zadośćuczynienia lub renty w przyszłości przy uwzględnieniu stopnia przyczynienia się powódki.

Sposób określenia wysokości odszkodowania jest nietypowy. Kwota roszczenia opisanego w pkt II pozwu (odszkodowanie) stanowi 50% uznanego przez pozwaną roszczenia powódki o zwrot poniesionych przez powódkę kosztów związanych z doznanymi urazami, „drugą połowę” należności. Powódka doznała szkód materialnych z różnych tytułów. Oczywiście wysokość szkody może być określona jako suma wszystkich uszczerbków ale należy pamiętać, że powódka powinna wskazać dowody, dla stwierdzenia faktów, z których wywodzi skutki prawne. Powódka powinna zatem określić wysokość szkód poniesionych z poszczególnych tytułów ( np. zniszczenia odzieży, wydatków na leki, koszty opieki itp.), określić kwoty jakie zostały już wypłacone i przedstawić niezbędne dowody pozwalające na określenie wysokości odszkodowań tj. części odszkodowań niewypłaconych przez stronę pozwaną. Wysokość zasądzonego odszkodowania nie może przekraczać zarówno sumy wysokości odniesionych szkód, a przy sposobie sformułowania żądania także wysokości poszczególnych szkód. Należy pokreślić, że poszczególne szkody zostały naprawione w różnych stopniach przy czym np. koszty zniszczonej odzieży w całości. Z kolei tylko koszty opieki osób trzecich przekraczają wysokość całego odszkodowania żądanego przez powódkę. Tak sformułowane żądanie nie pozwala na odniesienie się do rzeczywistej wysokości poniesionych szkód, a zasądzenie „drugiej połowy” kwoty

wypłaconej przez ubezpieczyciela nie było możliwe, także z uwagi na przyczynienie się powódki. Powódka mogła i powinna prawidłowo ustalić wysokość poszczególnych szkód i prawidłowo sformułować żądania.

Żądania zasądzenia renty i odszkodowania z opisanych powodów należało oddalić.

Biorąc powyższe pod uwagę na zasadzie art. 444. § 2, 445. § 1, 805. § 1 i 2 pkt.1, 822. § 1, 359. § 1-2, 481. § 1-3 k. c. art. 34, 35, 14. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych... ( t. j. Dz. U. z 2013 r poz. 392 ze zm. ), art. 3 i 232 k. p. c. należało orzec jak w pkt I i II wyroku. Odsetki od zasądzonej kwoty należało zasądzić od daty wyrokowania.

Powódka została zwolniona w całości od kosztów sądowych. Na koszty te składają się: nieuiszczona opłata od pozwu (1925, 00 zł), koszty przeprowadzenia dowodów z opinii biegłych z zakresu medycyny, przeprowadzenia których domagała się powódka (łącznie 1641, 96 zł) i koszty opinii biegłych sporządzonych na wniosek strony pozwanej tj łącznie kwota (...), 63, a która nie została pobrana od strony pozwanej w toku procesu. Koszty opinii biegłych zostały tymczasowo wyłożone przez Skarb Państwa. Strony powinny uiścić części opłaty od pozwu opisane w pkt IV-V wyroku obliczona proporcjonalnie do stopnia w jakim strony przegrały sprawę. Koszty opinii biegłych ponoszą strony, które złożyły wnioski o ich przeprowadzenie. Pozostałe koszty mając na uwadze sposób rozstrzygnięcia sprawy i oczywiste różnice majątkowe pomiędzy stronami należało znieść.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z art 98. 1-3 i 100 k. p. c. oraz art. 5. 1 pkt 3, 83. 1, 113. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r o kosztach sądowych w sprawach cywilnych ( t. j Dz. U. Nr 90 poz. 594 ze zm. )